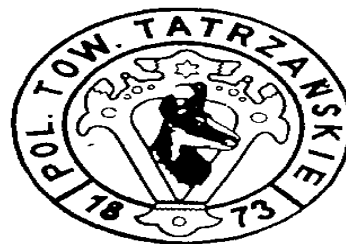




KLIMEK

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU
ODDZIAŁU SOSNOWIEC



ROK XXV

PAŹDZIERNIK 2020

4(97)

*„Tu zaczyna się i kończy, moich marzeń ścieżka,
moje serce raz zostało i na Skalnym mieszka.
Na polanie pod Jasieniem, chata drewniana,
zapatrzona w Mogielicę przeciw halnym trwa...”*

XV Jubileuszowe Pożegnanie Lata na Jasieniu z PTT O/Sosnowiec

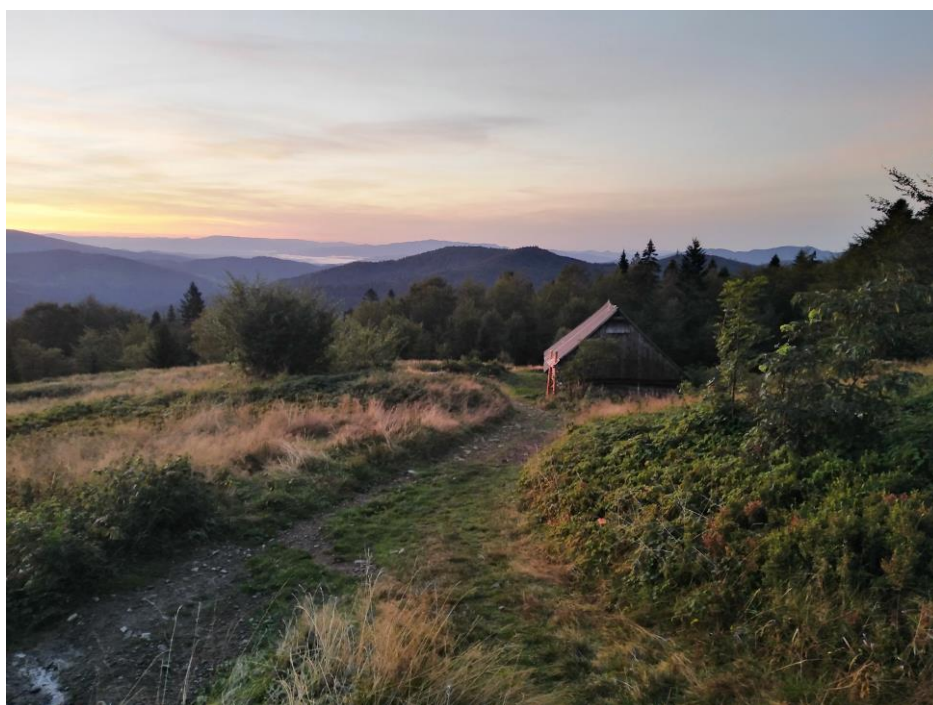
Już po raz piętnasty, tradycyjnie w ostatni weekend lata członkowie i sympatycy oddziału Sosnowiec spotkali się w Beskidzie Wyspowym. Niezmiennie miejscem spotkania była stara pasterska szopa zlokalizowana na polanie Skalne, położonej pomiędzy szczytami Jasienia (1063 m n.p.m.), a Kutrzycy (1058 m n.p.m.). Rokrocznie spotkanie odbywa się w bardzo luźnej atmosferze i bez „narzuconego” z góry programu. Każdy uczestnik wybiera własną drogę i własny sposób dotarcia do baczki.

Dla niektórych Jubileusz rozpoczął się już w czwartkowy wieczór. Tym razem wspólnie z Prezesem Oddziału Tomaszem tuż przed zachodem słońca ruszyliśmy żółtym szlakiem z Przełęczy Przysłop w kierunku Jasienia, aby w niespełną godzinę, korzystając z niewielkiego skrótu dotrzeć na Skalne. Rozgościliśmy się w baczce i do północy wspominaliśmy minione piętnaście lat od pierwszego jasieniowego spotkania. Ostatnia czwartkowa noc tego lata okazała się bardzo zimna. Piątkowe przedpołudnie upłynęło nam na wylegiwaniu się i łapaniu ostatnich słonecznych promieni lata. W końcu trzeba było się wziąć do pracy: przygotować drewno, rozpaść ognisko, wykonać jeszcze jeden transport z przełęczy. Do wieczora wszystko było przygotowane. Wraz z zachodem słońca wspólnie z już przybyłymi uczestnikami zasiadliśmy do ogniska. Rozmowy i wspólne śpiewanie trwały do północy.

W sobotę obudził nas nieco chłodny świt i piękny czerwony wschód słońca. Sobotnie plany wyglądały bardzo różnie dla poszczególnych uczestników. Jedna z grup powędrowała, szlakiem żółtym, grzbietem przez Kutrzycę (1058 m n.p.m.), Krzystonów (1012 m n.p.m.), Mały Krzystonów (984 m n.p.m.), Przełęcz pod Małym Krzystonowem, Polanę Stumorgową na Mogielicę (1171 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego, wróciła w przeciwnym kierunku. Druga grupka ambitnie zeszła do Półrzeczek, uzupełniła zapasy w Jurkowie i Mogielicę zdobyła szlakiem niebieskim przechodzącym przez Cyrłę, by szlakiem żółtym wrócić na Skalne. Grupka trzecia jako cel wybrała sobie szczyt Gorca (1228 m n.p.m.) położony w sąsiedztwie z Beskidem Wyspowym Gorcach. Część grupy pozostała na polanie ciesząc się widokami, pogodą, możliwym lenistwem. W przerwach między leniuchowaniem ekipa przygotowała zapas drewna na wieczór i „tradycyjny jasieniowy” bigos na wspólną kolację. Niestety niektórzy musieli nas w sobotę opuścić i wrócić do „cywilizacji”, na ich miejsce przybyli ci co w piątek nie mogli. Już po zachodzie słońca dotarli ostatni uczestnicy, także ci którzy zdecydowali się przyjechać na rowerach. Rowerzyści kręcili od piątkowego wieczoru zaliczając noc na Starych Wierchach by w sobotę kontynuować jazdę przez Turbacz (1310 m n.p.m.), Przełęcz Borek, Kudłoń (1274 m n.p.m.), Przełęcz Przysłop na Jasień. Pomimo

ogólnego zmęczenia większości uczestników zasiadła do ogniska. Nasze „posiady” zakończyliśmy już w niedzielę.

Niedzielnny poranek obudził nas kolejnym pięknym wschodem słońca, którego promienie przez szpary w deskach wdarły się do bacówki. Po śniadaniu powolutku pożegnaliśmy się z bacówką i gościnną polaną. Spakowaliśmy się, zrobiliśmy porządki, ostatnie wspólne zdjęcie przed bacówką i ruszyliśmy w dół. Schodziliśmy z nadzieją spotkania się na Skalnym w ostatni weekend lata 2021 roku (17-19.09.2021). Zapraszamy.





*Opracowanie: Paweł Kosmala
Foto: Archiwum O/PTT Sosnowiec*

Gwiaździste Spotkanie członków i sympatyków Oddziału PTT z Sosnowcu na Babiej Górze: 13-18.08.2020 r.

Założenie tej imprezy było następujące. Każdy chętny mógł w tym terminie przyjechać i realizować własne plany turystyczne. Elementem wspólnym było spotkanie o godz.12:00 w dniu 15 sierpnia na szczycie Babiej Góry. Pierwsi uczestnicy: Marysia, Danusia i Darek dotarli do Lipnicy Wielkiej w dniu 13 sierpnia. Następnego dnia w piątek przez Przywarówkę udali się do Stańcowej skąd niebieskim szlakiem udali się w kierunku granicy i zrobili rekonesans na zboczach Končiny. Tego samego dnia z Sosnowca wyruszył Zbyszek i Leszek. Trasą przez Żywiec, Przełęcz Glinne i Oravską Polhorę dotarli do Lipnicy Wielkiej. Z uwagi na COVID- 19 nie było wspólnych śpiewów przy gitarze, tylko wspólna kolacja.

Następnego dnia w sobotę udaliśmy przez Przywarówkę do Stańcowej. Tutaj na parkingu zostawiliśmy samochody i zielonym szlakiem udaliśmy się na Babią Górę. Szliśmy wzdłuż Krzywego Potoku i doszliśmy do granicy Babiogórskiego Parku Narodowego. Tutaj znajduje się schron oraz tablice informacyjne.



Na granicy Babiogórskiego Parku Narodowego

Następnie Pańskim Chodnikiem wspinaliśmy się coraz wyżej. Po lewej i po prawej stronie mijaliśmy całe pola wspaniałych jagód. Kiedy zaczęła się pojawiać kosodrzewina na dłużej zatrzymaliśmy się przy krzyżu upamiętniającym tragiczne wydarzenia z 1935 r. Więcej na temat tych wydarzeń napisałem w „Klimku” Nr 95 z kwietnia 2020 r.



Miejsce tragicznej śmierci narciarzy w 1935 r.

Następnie po lewej stronie mijaliśmy ruiny starego schroniska Beskidenvereinu. Przed II wojną światową był ważnym miejscem dla turystów.



Ruiny schroniska Beskidenvereinu na zboczach Babiej Góry.

Następnie przy bardzo dobrej pogodzie osiągnęliśmy szczyt Babiej Góry. Na szczycie zastaliśmy ekipę Ryszarda i bardzo wielu sympatyków naszego Oddziału. Wywiesiliśmy baner i wiele osób do nas podchodziło i pytało o Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.



Na szczycie Babiej Góry



Ze szczytu wracaliśmy żółtym szlakiem przez Słowację. Chodnikiem Jana Pawła II przez Diabli Kamień, Huściańską Polanę dotarliśmy w rejon Muzeum Biograficznego Miło Urbana. Następnie przez Czyżów Wierszek dotarliśmy do Stańcowej.





Szalas i wieża widokowa na trasie zejściowej z Babiej Góry



Odpoczynek na Słowacji w rejonie Muzeum Biograficznego Milo Urbana

Pokonanie trasy zejściowej szlakiem żółtym a potem niebieskim dało nam mocno w kość. Czas uprzyjemnialiśmy sobie śpiewaniem piosenek. W Stańcowej czekały na nas samochody i szybko dotarliśmy do Lipnicy Wielkiej. Potem usiedliśmy do wspólnej kolacji. Nazajutrz w niedzielę po śniadaniu po pożegnaniu z gospodarzami obiektu pojechaliśmy do Zawoi.



Pożegnanie w Lipnicy Wielkiej i podsumowanie imprezy w Karczmie „Rzym” w Suchej Beskidzkiej

W przysiółku Mosorne szukaliśmy nowych miejsc noclegowych. Następnie udaliśmy się do Suchej Beskidzkiej do Karczmy „Rzym”. Z uwagi na COVID-19 spożywaliśmy posiłki kuchni regionalnej przy stolikach przed Karczmą. Z pewnością był to bardzo udany wyjazd i sądzę, że tradycję takich spotkań trzeba kontynuować.

Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia

Foto: Zbigniew Jaskiernia i Leszek Wolski

XIII Zagłębiowska Masa Krytyczna: 20.09.2020 r.

W tym roku z uwagi na pandemię COVID-19, ta impreza kolarska miała trochę inny przebieg. Z jednej strony remont placu przed Dworcem PKP w Sosnowcu spowodował, że kolarze nie mieli możliwości odbioru materiałów w dotychczasowej formie. Czas odbioru pamiątek, w tym koszulki odblaskowej został rozciągnięty w czasie. Zamiast natychmiastowego odbioru, czas oczekiwania w kilometrowej kolejce zajął 1 godzinę. Myślę, że był to błąd organizacyjny. W sumie zameldowało się ponad 2 tys. kolarzy. Ścieżkami rowerowymi ruszono do będzińskiej Brzozowicy. Tutaj była okazja na posiłek. Można było upiec kiełbaski nad ogniskiem. Wszyscy z tego chętnie skorzystali. Następnym etapem była Pogoria III w Dąbrowie Górniczej, gdzie nastąpiło zamknięcie imprezy. Pogoda tego dnia dopisała. Organizatorzy postarali się o ciekawe pamiątki. Cenną pozycją jest poradnik kolarski. Miejmy nadzieję, że przyszłoroczna edycja odbędzie się w normalnym majowym terminie a organizatorzy będą kontynuować tradycję kolarskich spotkań.

Przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego byli obecni wśród uczestników imprezy.



Odpoczynek w Brzozowicy

Relacja i foto: Zbigniew Jaskiernia

Sierpniowe spotkanie w Tatrach

W drugiej połowie sierpnia 2020 r. w Tatrach przebywała Gosia i Asia. W trakcie pobytu udało się im zrealizować następujące punkty programu:

- Kopieniec
- Nosal
- Dolina Jaworzynki
- Droga pod Reglami
- Dyrekcja TPN w Kuźnicach

Wieczory przeznaczone były na spotkaniach przy gitarze.





Relacja i foto: Urszula Mużykowska

Wędrówki po Londynie- część III

Ulica Fleet Street przechodzi następnie w ulicę Cannon Street. To w tym rejonie mieści się Mansion House (Rezydencja Burmistrza Londynu). Obiekt zbudowany został w latach 1739-1752 w stylu palladiańskim przez architekta George'a Dance Starszego.

Następnie ulicą King William Street wjeżdżamy na most London Bridge. Most został zbudowany w 1973 r. i powstał na miejscu XIX wiecznego mostu kamiennego o konstrukcji łukowej. Ten z kolei stał w miejscu najstarszego mostu, który był jedynym istniejącym do roku 1738 r, kiedy to powstał kolejny. A więc najstarszy most w Londynie był jedyną przeprawą przez Tamizę do roku 1738 r.



Mansion House (Rezydencja burmistrza Londynu)

W rejonie ulicy St. Thomas Street znajduje się jeden z najwyższych budynków w Europie o nazwie Shard. Został wybudowany w 2012 r. a wysokość jego wynosi 309,6 m. Architektem obiektu był Włoch Renza Piano. Budynek został otwarty przy udziale premiera Kataru.



Shard

Przed wjazdem na most Tower Bridge po lewej stronie mijamy City Hall- siedzibę władz Londynu i burmistrza Londynu. Został zaprojektowany przez sir Normana Fostera i otwarty w 2002 r. Budynek posiada 12 kondygnacji, a całkowita powierzchnia wynosi 18.000 m². Zbudowany w ramach odnowy południowego brzegu Tamizy, pomiędzy Tower Bridge a London Bridge.



Po lewej City Hall

Następnie po raz kolejny przejeżdżamy Tamizę mostem Tower Bridge. Most został zbudowany w 1894 r. Jest mostem zwodzonym umożliwiającym przepłynięcie statków oceanicznych.



Most Tower Bridge

Następnie po lewej stronie mijamy Pałac i twierdzę Jej Królewskiej Mości (Tower). Został wzniesiony w 1078 r. dla Wilhelma Zdobywcy, a ostatnim królem, który z niego korzystał był król Jakub I (1566-1625). W czasie bogatej historii pełnił funkcję pałacu, więzienia i fortecy. Więziono tam m. innymi: króla Henryka IV, Annę Boleyn, Thomasa Moore'a i wielu innych. Symbolem Tower of London są kruki. Legenda mówi, że dopóki będą tam żyły, tak długo trwać będzie imperium brytyjskie.



Twierdza Tower

Opracowanie i foto: Zbigniew Jaskiernia

XVII Jurajski Rajd Rowerowy O/PTT w Sosnowcu: 4-6.09.2020 r.

Pierwotnie impreza miała odbyć się w maju tego roku, ale z uwagi na COVID-19 została przełożona na wrzesień. Start imprezy nastąpił w dzielnicy Niwka w Sosnowcu. Następnie wzdłuż Przemszy, Wysoki Brzeg, Łęg, Jeleń, Gołąb uczestnicy dojechali nad Zalew Dzieńkowice gdzie przy restauracji „Ranczo” nastąpił odpoczynek. Kolejne miejsca na trasie to Chełm Mały, Gorzów i tak dotarto do rzeki Wisła. Następnie trasą WTR zmierzano w kierunku Krakowa. Kolejny postój nastąpił w Mętkowie. Następnie trasą WTR przez Okleśną, Porębę Żegotę dotarto na postój przy ruinach Dworu Szembeków. Po wypoczynku kolejnymi miejscami na trasie był Cygański Kopiec, zamek Tenczyn. Rowerowym Jurajskim Szlakiem Orlich Gniazd przez Krzeszowice, Czatkowice Dolne dotarto do Czernej gdzie znajdował się ośrodek, będący miejscem docelowym.

Następnego dnia zaproponowano następującą trasę: Paczółtowice- Raclawice- Szklary, Dolina Będkowska. Postój przewidziano przy Brandysówce. Kolejny punkt programu to: Jaskinia Nietoperzowa, Kolonia Zachodnia, Szlak Brzozowy, Dolina Kobyłańska, Kobyłany, Brzezinka i Siedlec. Po odpoczynku dotarto do Krzeszowic, skąd przez Dębik, Kopalnię Wapienia, Starą Furtę Klasztorną, źródło św. Elizeusza dotarto do miejsca zakwaterowania.

W czasie imprezy nie zabrakło wspólnego ogniska, meczu piłki nożnej Zagłębie- Śląsk oraz wspomnień z poprzednich naszych kolarskich imprez. Wręczono pamiątkowe koszulki.

Trasa powrotna w niedzielę wiodła z Czernej przez Bukowno, Niesułowice do Sosiny, gdzie nad pięknym zalewem nastąpiło zakończenie imprezy. Stąd grupkami rozjechano się do swoich miast.

Impreza odbyła się przy dofinansowaniu Urzędu Miejskiego w Sosnowcu.



Relacja: Zbigniew Jaskiernia. Foto: Archiwum Oddziału

Korona Gór Polski: Góry Orlickie (Orlica 1084 m npm).

Góry Orlickie z pewnością zasługują na odwiedzenie. Najwyższym szczytem jest Orlica. Wejście na szlak zielony ma miejsce na małej przełęczy na trasie z Lewina Kłodzkiego do Zieleńca. Obok restauracji „Alaska” można zostawić samochód. Znajduje się tutaj pomnik poświęcony Heinrichowi Rübarschowi, pionierowi turystyki w Górach Orlickich. W rejonie Zieleńca i Dusznik Zdroju uprawia się biathlon. Po trasie mija się wiele tras biathlonowych. Trasa łagodna okraszona pięknymi widokami. Sam szczyt znajduje się ok. 150 m po stronie czeskiej. Na szczycie piramidka, upamiętniająca m. innymi Fryderyka Chopina i 6 Prezydenta USA Johna Quincy Adamsa, który był na tym szczycie. Poniżej szczytu znajduje się wieża, ale jest obecnie w okresie remontu. Wejścia na szczyt dokonałem w dniu 31 sierpnia 2020 r.



Opracowanie i foto: Zbigniew Jaskiernia

Wydarzenie 2020 roku

Z pewnością na to wyróżnienie zasługuje przejście przez Pawła Kosmałę Głównego Szlaku Beskidzkiego. Z Wołosatego wyruszył w dniu 23 lipca o godz.14:30, a dotarł do Ustronia w dniu 31 lipca 2020 r. o godz.20:03.



**WYDAWCA: POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE Oddział/PTT im.Gen.
M.Zaruskiego w Sosnowcu**

Organizacja Pożytku Publicznego Nr KRS 0000115547

www.sosnowiec.ptt.org.pl, mail: zbigniew.jaskiernia@gmail.com

Redakcja: Redaktor Naczelny - Zbigniew Jaskiernia